

Dialog Zbawcy

Przekład: Paul Kieniewicz

Dialog Zbawcy znajduje się w Kodeksie III z Nag Hammadi. Jest to rozmowa między Jezusem (tutaj nazwanym Zbawicielem, Panem lub Synem Człowieczym) a trzema uczniami - Marią, Judaszem (Tomaszem) i Mateuszem. Nie znamy miejsca ani daty tej rozmowy. Co ważne, trzech wybrani uczniowie to ci, którzy w tradycjach gnostyckich byli często wyróżniani jako posiadający najgłębsze zrozumienie przesłania Pana.

Głównym tematem rozmowy jest opuszczenie świata po śmierci, o tym, jak dusza musi znaleźć ścieżkę przez wyższe światy, odnaleźć drogę która prowadzi do Spoczynku. Po porzuceniu ciała fizycznego dusza jednoczy się ze swoim anielskim bliźniakiem i otrzymuje niezniszczalne ciało duchowe. Musi również oderwać się od wszystkich uczynków, które wiążą ją ze światem. Uczniowie pytają Zbawiciela, dlaczego są na świecie, co oznacza ich życie, jak mają znaleźć drogę po śmierci.

Nauczanie Pana jest nie tylko przekazywane w formie rozmowy, ale jest również przekazywane wybranym uczniom w formie wizji. Słowa nie wystarczą, by przekazać przesłanie. Musimy sami doświadczyć prawdy, co jest podstawą gnozy.

Uczeni twierdzą, że dzieło zostało napisane w połowie drugiego wieku naszej ery, ale być może powstało wcześniej. Podobne wersy znajdują się w Ewangelii Tomasza, Ewangelii Filipa i zaginionej Ewangelii Egipcjan. Dialog brzmi ortodoksyjnie i ma niewiele gnostyckich cech. Jednak jego główne przesłanie i teologia dotyczą samopoznania, potrzeby poznania samego siebie. Bez samopoznania nie ma zbawienia. W tym sensie można uznać ten tekst za gnostycki.

Drugim tematem, który rozpoznajemy w Dialogu Zbawcy, jest wewnętrzna integracja, stanie się całością w życiu pozagrobowym, opisane jako zjednoczenie obrazu i anioła. Nauczanie to jest typowe dla pism Walentyniańskich.

Elaine Pagels, profesor religii, jest zdania, że tekst ten niekoniecznie czerpie z Ewangelii Tomasza, Filipa lub innych znanych nam tekstów, ale pochodzi z niezależnego źródła. Możliwe, że tekst ten opiera się na ustnej tradycji Pana, która nigdy wcześniej nie została spisana. Mamy dowody na to, że taka tradycja istniała, jest o tym mowa w liście Klemensa Aleksandryjskiego (tajna Ewangelia Marka) oraz w Ewangeliach kanonicznych. Tradycja ustna była przekazywana w wąskim kręgu, tym którzy byli na nią gotowi. Być może ślady tej nauki znajdują się również tutaj. Biorąc pod uwagę długi czas - 100 lat od śmierci Pana - nie jest wykluczone, że oryginalne słowa nie przetrwały. Jednak wizje, których doświadczyli uczniowie, opisują autentyczne nauczanie.

Wszelkie prawa zastrzeżone

© Copyright Paul Kieniewicz 2023

Oryginalny papirus ma wiele luk i miejscami jest ledwo czytelny. Uчени Stephen Emmel, H.Koester, R. Scharron i Pierre Letourneau zrekonstruowali wiele z tych luk i stworzyli czytelną wersję, na podstawie której ks. prof. Wincenty Myszor zredagował polską wersję tekstu. Moje tłumaczenie opiera się na tych rekonstrukcjach. W wielu miejscach uwzględniłam również moją osobistą interpretację materiału, aby stworzyć tekst, który jest czytelny i zrozumiały.

Tekst

O drodze poza światem

(120) Zbawca mówi do swych uczniów: „Już nastał czas, bracia, abyśmy zostawili nasz trud i ustanowili się w spoczynku. Kto ustanowi się w spoczynku, spocznie w nim wiecznie. Ja zaś mówię wam: bądźcie ponad czasem [...] czas [...] nie bójcie się przed nimi. Mówię wam, gniew jest czymś strasznym [...] i kto wzbudza gniew jest człowiekiem [...] . Lecz jak wy byliście [...], gdy powstają z [was?]. Przyjęli te słowa z lękiem i drżeniem. A lęk ustanowił ich razem z archontami, gdyż z niego nic nie pochodzi. Lecz gdy ja przyszedłem, otwarłem drogę i pouczyłem ich o przejściu, którym przejdą wybrani i samotni **(121)**, ci, którzy poznali Ojca i uwierzyli w prawdę.

A kiedy składacie słowa w uwielbieniach i oddajecie chwałę Panu, to składajcie w ten sposób: »Wysłuchaj nas, Ojczy, według tego, jak wysłuchałeś swego Jednorodzonego Syna i zabrałeś go do siebie i dałeś mu ukojenie od wielu cierpień [...] Ty zaś jesteś tym, którego siła jest niezwykła, twoja broń jest niepokonana, a światłość twoja jest ta, która ożywia, zaś którego nie można dotknąć. Prawdziwe Słowo... życie wyszło z ciebie. Ty zaś jesteś Myślą i całkowitym ukojeniem dla samotnych «. I znów, »Wysłuchaj nas tak, jak wysłuchałeś swoich wybranych, tych, którzy dzięki Twojej ofierze weszli przez swoje dobre uczynki, tych, którzy wybawili swoje dusze z tych ślepych członków, aby mogli trwać **(122)** wiecznie. Amen «.

Pouczę was: Gdy nastanie czas rozwiązania i pierwsza moc ciemności spadnie na was, nie bójcie się i mówcie: »oto ten czas nadszedł«. Ale jeśli zobaczycie jedynie berło w niebie [...] Zaiste, lęk jest siłą ciemności. Jeśli będziecie lękać się przedtem, zanim to na was spadnie, wówczas lęk was pochłonie. Bo nie ma wśród nich nikogo, kto was nie oszczędzi lub okaże wam litość. Ale wy spoglądajcie w ten sposób na tego, który jest w nim, ponieważ zwyciężyliście każde słowo, które jest na ziemi. On zaś jest **(123)** tym, który zabierze was na miejsce, w którym nie ma żadnego panowania ani żadnego tyrana. Jeśli zaś [...] wtedy zobaczycie tych, którzy [...], a także będziecie ich słuchać. I ja was pouczam, że Myśl istnieje [...] miejsce prawdy... Spójrzcie na waszą stronę wewnętrzną i waszą stronę zewnętrzną, czyniąc je czymś jednym. O miejscu **(124)** przejścia – jest ono straszne przed waszym obliczem, ale wy z jedynym umysłem, przechodźcie obok niego. Jego głębokość jest

ogromna, a jego wysokość bardzo wielka. Bądźcie jedynym umysłem [...] a ogień wobec [was...] wody [...] wszelkie moce [...] (10) wobec was. [...] Pouczam was o duszy, to ona stanie się światłością... w każdym miejscu, ponieważ wy [nie jesteście synami ciemności i to, że nie jesteście synami zapomnienia, ale to wy jesteście synami prawdy i wy także jesteście synami światłości.”

Dialog - Lampą ciała jest Umysł

Mateusz rzekł: „w jaki sposób **(125)** ?”.

Zbawca odrzekł: „Jeśli nie poznasz tego, co jest w tobie, twoje dzieło wprowadzie pozostanie, sam jednak zginiesz”.

Juda rzekł: „Panie, chcę pojąć wszystkie sprawy te, tych Małych. [...]

Pan odrzekł mu: „[...] przyjmą ich. Ci zaś nie umrą, nie będą zniszczeni, gdyż poznali swoich wewnętrznych partnerów oraz tych, którzy ich przyjmą. Prawda bowiem szuka mądrego i sprawiedliwego”.

Zbawca rzekł: „Lampą ciała jest umysł. Kiedy jest to, co jest w tobie uporządkowane, to wasze ciała są światłością. Jak długo wasze serce jest ciemnością, tak długo światłość **(126)**, której oczekujecie, daleko jest od was. Ja wezwałem was do siebie, bo chcę pójść, aby moje słowa zostały wśród was przyjęte. Oto wysyłam je do was”

Rzekli mu uczniowie: „Panie, kim jest ten, który szuka, a kim jest ten, który odsłania?”.

[Pan] rzekł: „Ten kto szuka, jest także tym, który odsłania”.

Mateusz rzekł do niego: „Panie, podczas gdy ja cię słucham i mówię z tobą, to kim jest ten, który mówi lub kim ten, który słucha?”.

[Pan] mu odrzekł: „Ten, który mówi, jest tym, który słucha, a ten, który widzi, jest tym, który odsłania”.

Maria rzekła: „Panie, oto noszę ciało, dlaczego raz płaczę, a dlaczego raz się śmieję?”.

Pan rzekł: „Ciało płacze z powodu swoich czynów i innych rzeczy, ale Umysł śmieje się z powodu **(127)** owoców ducha. Jeśli ktoś nie stoi w ciemności, będzie mógł widzieć światłość. Pouczam was: kto nie ma światła, jest ciemnością. Jeśli ktoś nie stanął w ciemności, nie może zobaczyć światłości. Synowie zaś kłamstwa zostali zabrani z [...] , a wy zaś ...wejdziecie do światłości, by istnieć na wieki, [...].Wówczas (jeśli nie wejdziecie w światłość), wszystkie moce, które są u góry i które są na dole będą was dręczyć... w tamtym miejscu będzie płacz i zgrzytanie zębów z powodu końca ich wszystkich”

O początkach

Juda rzekł: „Objaw nam Panie, zanim niebo i ziemia powstały, co było przed nimi [...]?”.

Pan rzekł: „Ciemność i woda i **(128)** duch, który unosił się nad wodą. Ja zaś zaprawdę mówię wam, czego szukacie i o co pytacie, oto jest w was i ma moc i tajemnicę ducha, gdyż duch z niego się wywodzi. Zło jednak wystąpiło, aby zniszczyć prawdziwy umysł na wieki. Oto dlaczego Zło nie ma trwałości.”

Juda rzekł mu: „Panie, poucz nas o duszy, gdzie się znajduje i gdzie przebywa umysł prawdziwy?”

Pan rzekł: „Ogień ducha powstał pośrodku ich dwojga, dlatego ruch się pojawił między nimi. I powstał wśród nich prawdziwy umysł. Jeśli człowiek wzniesie swoją duszę do góry, wtedy i on będzie wysoko”. Mateusz zaś zapytał : **(129)** „Czy to nie obrzezanie, które przyjął umysł prawdziwy i czy to ono uczyniło go mocnym?”

Rzekł Pan: „które jest mocniejsze od was [...] postępuje za wami i wszystkie sprawy [...] waszego serca. Jak bowiem wasze serca [...], w ten sposób będą w stanie pokonać moce, które są z góry i te, które są z dołu. Ale oto mówię wam: kto ma siłę, powinien z niej zrezygnować i nawrócić się, a wybrany niech szuka i znajdzie i niech się weseli” .

Juda rzekł: „Oto widzę, że każda rzecz istnieje tak, jak znaki na ziemi. Czy to dlatego stali się tacy, jacy są?”.

Pan rzekł: „Gdy Ojciec ustanawiał świat, zebrał wody z niego. Wtedy jego Logos z niego wystąpił. **(130)** Doznał wiele cierpienia. Był jednak wywyższony ponad tę drogę gwiazd, która okrąża całą Ziemię. Zebrana woda istniała ponad gwiazdami. Poza wodą jest wielki ogień, który je otacza jak otaczają mury i to wielokrotnie. Wiele zostało rozdzielone od tego, co było wewnątrz. Logos wystąpił, spojrział w dół. Rzekł wówczas do niego Ojciec: idź i wyślij z siebie samego, aby ziemia nie cierpiała braku z pokolenia na pokolenie i z wieku na wiek. Wówczas Logos wysłał z siebie źródła mleka i źródła miodu, oliwy i wina, dobrych owoców o słodkim smaku i dobrych korzeniach, aby ziemi nie brakowało niczego z pokolenia na pokolenie i wieku na wiek. On zaś jest ponad [...] **(131)** [...] wystąpił i ukazał swoją piękność [...] i na zewnątrz była wielka światłość, która była silniejsza od czegoś jemu podobnemu, gdyż On jest tym, który panuje nad wszystkimi eonami, które są w górze i na dole. Wzięli światło z ognia i rozproszyli je w firmament powyżej i poniżej. One zaś istnieją na niebie, które jest w górze, i na ziemi, która jest niżej, a wszystkie rzeczy wśród nich zależą od nich”.

Gdy Juda to słyszał, upadł, aby złożyć pokłon i oddał chwałę Panu.

O samopoznaniu

Maria zapytała swoich braci: „Te rzeczy, o które pytacie Syna Człowieczego, gdzie je umieścicie?”.

Pan jej odrzekł: „Siostro, nikt nie może pytać o te rzeczy poza tym, który ma miejsce **(132)**, aby je złożyć w swym sercu. Ten może z tego świata wyjść i do tego miejsca wejść [...], a nie będzie zatrzymany w tym świecie nędzy”.

Mateusz rzekł: „Panie, chcę zobaczyć miejsce życia, w którym nie ma zła, lecz jest światłość czysta”.

Pan rzekł: „Bracie, Mateuszu, nie będziesz mógł go zobaczyć, jak długo nosisz ciało”.

Mateusz rzekł: „Panie, jeśli go nie mogę zobaczyć, to pozwól mi je poznać”.

Pan rzekł: „Każdy, kto poznał siebie, widział Go. Cokolwiek jest mu dane do zrobienia, on to robi i upodobnia się do Niego przez swoją dobroć”.

Juda zapytał mówiąc: „A jak to trzęsienie ziemi porusza ziemią?”.

Pan wziął kamień, chwycił go w swoją rękę **(133)** i rzekł: „Czym jest to, co chwyciłem w swoją rękę?”.

Juda odrzekł: „To kamień”.

Pan rzekł im: „Ten, który podtrzymuje ziemię, jest także tym, który podtrzymuje niebo. Gdy Słowo wychodzi z Wielkości, kieruje się do tego, który podtrzymuje niebo i ziemię. Ziemia bowiem nie rusza się. Gdyby ruszała się, mogłaby upaść. Ale ani rusza się, ani upada, aby Pierwsze Słowo nie działało bezskutecznie, bo to ono ustanowiło kosmos i przez nie powstał i otrzymał zapach dzięki niemu (tj. Słowu) Każdą rzecz bowiem, która nie rusza się, ja wam przyniosę, bo wy pochodzicie z owego miejsca. Co do tych, którzy mówią z radością i prawdą: wy pochodzicie z nich w waszym sercu. Chociaż przychodzi (Słowo) w ciele Ojca pośród ludzi i nie zostaje przez nich przyjęte, ponownie Ono zawraca do owego miejsca. Kto nie poznaje sprawy doskonałości, nie poznaje niczego. Jeśli kto nie stanął w ciemności, nie będzie mógł widzieć światłości. **(134)** Jeśli ktoś nie pozna, w jaki sposób powstał ogień, zostanie w nim spalony, bo nie poznał jego korzenia. Jeśli ktoś nie pozna wpierw wody, nie poznaje niczego. Bo jaki jest pożytek z tego, że w niej przyjmie chrzest? Jeśli ktoś nie poznał, w jaki sposób powstał wiatr, który wieje, to przewieje z nim. Jeśli ktoś nie poznał ciała, które nosi, jak powstało, to zostanie zniszczony razem z nim.

A ten, kto nie poznał Syna, w jaki sposób pozna Ojca? A ten, kto nie poznał korzenia wszystkich rzeczy, rzeczy te pozostaną dla niego ukryte. Ten, kto nie poznał korzenia zła, nie

jest wobec niego obcym. Ten, kto nie pozna, w jaki sposób przyszedł, nie będzie wiedział, w jaki sposób ma wyjść i nie jest obcym wobec tego świata, który stanie się upokorzonym”.

Wizja poza światem

Wówczas wziął Judę, Mateusza i Marię **(135)**, aby pokazać im krańce nieba i ziemi, gdy położył swą rękę na nich, mieli nadzieję, że ją zobaczą. Juda podniósł swe oczy i zobaczył miejsce, które było bardzo wysokie i zobaczył miejsce głębokości, które było niżej. Juda rzekł do Mateusza: „Bracie, kim jest ten, który chce wstąpić na tę wysokość albo w dół zstąpić na głębokość? Bo jest tam wielki ogień i wielkie przerażenie”. W tej samej chwili wyszedł z niego Logos. Gdy Juda tam stał, zobaczył go schodzącego. Wtedy rzekł do niego: "Dlaczego zszedłeś?

A Syn Człowieczy pozdrowił ich. Rzekł im: „Ziarno które wyszło z mocy miało niedostatek i spadło na dół w głębię ziemi. Ale Wielkość wspomniała sobie o nim, wysłała Logos do niego. Przyprowadził je w górę, przed swoje oblicze, aby pierwsze Słowo nie pozostało bez owocu **(136)**”.

Wtedy jego uczniowie zdumieli się nad wszystkimi rzeczami, o których im opowiedział. Przyjęli je w wierze i poznali, że nie ma potrzeby, aby wpatrywać się w zło.

Wtedy rzekł do swoich uczniów: "Czyż nie powiedziałem wam, że tak jak głos i błyskawica są spostrzegane, tak też dobrzy zostaną wyprowadzeni w światło".

Wtedy wszyscy jego uczniowie oddali mu chwałę, mówiąc: „Panie, zanim objawiłeś się na tym miejscu, kim był ten, kto ci oddawał chwałę? Gdyż wszelkie postacie chwały istnieją przez ciebie, albo kim jest ten, kto cię będzie błogosławił, bo wszelkie błogosławieństwo pochodzi od ciebie”.

Gdy tak stali, Juda zobaczył dwa duchy, które prowadziły jedną, jedyną duszę z sobą w wielkiej błyskawicy. I Słowo wyszło od Syna Człowieczego, rzekło: „dajcie im ich szatę” i mały stał się takim wielkim i zrównali się z tymi, którzy ją przyjęli **(137)**. Nie było żadnej różnicy między nimi. Wówczas przekonały uczniów te słowa, które wypowiedział.

Maria rzekła do niego: „Oto widzę zło, które [...] od początku dotykają, gdy są blisko siebie”. Pan odrzekł jej: „Gdy zobaczyłaś ich, twój umysł stał się wielki. Nie będą tu jednak trwać. Gdy zaś zobaczyłaś tego, który istnieje wiecznie, oto jest to wielkie objawienie”.

Wtedy rzekli do niego wszyscy: „Poucz nas o tym”.

Rzekł im: „Jak chcecie go otrzymać? Poprzez objawienie, które przeminie, albo w objawieniu wiecznym?”. I rzekł ponownie: „Postarajcie się zbawić tego, który może wam towarzyszyć, poszukujcie go i mówcie przez niego, aby wszystko w was mogło istnieć w zgodzie. Ja bowiem mówię wam: Prawdziwie w was przebywa Bóg **(138)** żywy jak i wy żyjecie w nim”.

Wszelkie prawa zastrzeżone

© Copyright Paul Kieniewicz 2023

Szata weselna

Juda powiedział: „Zaiste chcę wiedzieć wszystko”.

Rzekł mu Pan: „Bóg żyjący istnieje nie w tym miejscu niedostatku [...]”.

Juda zapytał: „Kim jest ten, który nami rządzi?”.

Pan odrzekł: „Oto są wszystkie rzeczy, które istnieją [...], pozostałe zaś to te, ponad którymi wy jesteście”.

Juda rzekł: „Oto archonci są w niebie nad nami. Czy to oni są tymi, którzy panują nad nami?”.

Pan odrzekł: „To wy będziecie panować nad nimi . Gdy odrzucicie od siebie zazdrość pośród was,

wtedy przywdziejecie na siebie światłość i wejdziecie do komnaty oblubieńców”

Juda zapytał: „W jaki sposób będą nam dostarczone te szaty weselne?”.

Pan rzekł: „Niektórzy wam przyniosą, a inni je przyjmą, **(139)** ci którzy wam dadzą wasze szaty. Któż bowiem może osiągnąć to miejsce, którego jest godzien? Ale dano szaty życia człowiekowi, bo on zna drogę, którą będzie kroczył. A jest to trudne nawet dla mnie samego, aby ją osiągnąć”.

Maria rzekła: „Podobnie dotyczy to zła na dzień codzienny, ale robotnik godzien jest swego pożywienia, a uczeń nie jest podobny do swego nauczyciela” . Słowa te wypowiedziała jako kobieta, która pojęła Wszystko.

Pelnia i Niedostatek

Uczniowie rzekli do niego: „Czym jest Pełnia i czym jest niedostatek?”.

Odrzekł im: „To wy jesteście z Pełni, a przecież jesteście w miejscu, które jest niedostatek, a oto jej światłość wylała się na mnie”.

Mateusz rzekł: „Powiedz mi, Panie, w jaki sposób umarli umierają i w jaki sposób żywi żyją?”.

Pan odrzekł: „Zapytałeś mnie o znaczenie „czego oko nie widziało”, czego nie słyszałem, chyba od ciebie. Mówię to wam: jeśli zostaje odsunięte to, co porusza człowieka, człowiek może być nazwany umarłym, i jeśli to co żyje opuści to, co martwe, zostanie nazwany żywym”.

Juda zapytał: „Dlaczego więc w prawdzie, umierają i żyją?”

Pan rzekł: „To, co jest z prawdy, nie umiera, a to co pochodzi od kobiety, umiera”.

Maria rzekła: „Powiedz mi, Panie, dlaczego zstąpiłam na to miejsce, aby zyskać, czy aby stracić?”.

Pan rzekł: „Dlatego, że ukazujesz obfitość objawiającego” .

Maria rzekła do niego: „Panie, czy jest miejsce, które jest próżne, lub pozbawione prawdy?”.

Pan rzekł: „To miejsce, w którym mnie nie ma”.

Maria rzekła: „Panie, jesteś straszny i wspaniały, **(141)** jesteś ogniem, który pochłonie tych, którzy cię nie znają”.

Mateusz zapytał: „Dlaczego nie udajemy się natychmiast do Spoczynku?”.

Pan odrzekł: „Gdy tylko odłożycie te ciężary”.

Mateusz rzekł: „W jaki sposób mały łączy się z wielkim?”.

Pan rzekł: „Gdy pozostawicie czyny za sobą, które nie mogą wam towarzyszyć, wtedy udacie się na Spoczynek”.

Maria rzekła: „Chcę poznać wszystkie dzieła, takimi jakie one są”.

Pan rzekł: „Kto szuka życia, takie jest ich bogactwo. Rozkosz tego świata jest złudna, a jego złoto i srebro zwodnicze”.

Wiara albo Poznanie

Zapytali jego uczniowie: „Co powinniśmy robić, aby nasze dzieło było doskonałe?”.

Pan odrzekł: „Bądźcie przygotowani na wszystko. Błogosławiony człowiek, który na własne oczy doznał **(142)** walki, nie zabijał ani nie został zabity, lecz wyszedł jako zwycięzca”.

Juda rzekł: „Powiedz mi, Panie, jaki jest początek drogi?”.

Rzekł Pan: „Miłość i dobro, Gdyby jedno z tych było wśród archontów, zło nigdy by nie powstało”.

Mateusz rzekł: „Panie, mówiłeś nieustannie o końcu wszystkiego”.

Pan rzekł: „Wszystkie sprawy, o których wam mówiłem, pojęliście i przyjęliście je w wierze. Jeśli je poznaliście, to są wasze, jeśli nie poznaliście, to nie są wasze”.

Rzekli mu: „Jakie jest to miejsce, do którego pójdziemy?”

Pan rzekł: „Tam gdzie możecie osiągnąć, tam stańcie”.

Maria rzekła: „Czy każda rzecz ustalona w ten sposób, jest widoczna?”.

Pan rzekł: „Powiedziałem wam: kto widzi, może odsłonić”.

Rzekli jego uczniowie, których było dwunastu: „Nauczycielu **(143)** brak troski [...], poucz nas o [...]”.

Pan rzekł: „Jeśli pojmiecie rzeczy, o których wam powiedziałem, to będziecie nieśmiertelni, gdyż zachowacie każdą rzecz”.

Maria rzekła: „Jedno, jedyne słowo chcę powiedzieć Panu o tajemnicy prawdy gdzie zajęliśmy stanowisko, że nadal jesteśmy jawni dla kosmicznych bytów”.

Juda rzekł do Pana: „Chcemy wiedzieć, jaki to jest rodzaj ubrania, który przywdziejemy na siebie, gdy będziemy wychodzić ze zniszczenia ciała”.

Pan odrzekł: „Archonci i zarządcy mają szaty przejściowe, są one nietrwałe, wy zaś jako dzieci prawdy macie przyjąć na siebie nie szaty przejściowe, lecz mówię wam: będziecie błogosławieni, gdy z nich się rozbierzecie. Bo nie jest to żadna wielka rzecz **(144)** odrzucić to, co jest zewnętrzne”.

Juda rzekł: „[...]”.

Pan rzekł: „[...]”.

Maria rzekła: „Jaki to rodzaj ziarna gorczycy? Czy jest ono z nieba, czy z ziemi?”.

Pan odrzekł: „Gdy Ojciec ustanowił dla siebie kosmos, pozostało wiele do zrobienia po Matce Pełni. Dlatego sieje on i działa”.

Dzieła kobiecości

Juda rzekł: „Powiedziałeś to nam z umysłu prawdziwego. Jeśli się modlimy, to w jaki sposób mamy się modlić?”.

Pan rzekł: „Módlcie się w miejscu, gdzie nie ma kobiety”.

Mateusz rzekł: „Gdy powiedział nam »módlcie się w miejscu, gdzie nie ma kobiety«, (to oznacza): zniszczcie dzieła kobiecości i to nie dlatego, że jest inne narodzenie, lecz dlatego, że już zaprzestaną rodzić”.

Maria rzekła: „Nigdy nie zostaną zniszczone.”

Pan rzekł: „Kto wie, czy nie zostaną rozwiązane, **(145)** i nawet całkowicie zniszczone, dzieła kobiecości tutaj na ziemi?”.

Wszelkie prawa zastrzeżone

© Copyright Paul Kieniewicz 2023

Juda rzekł do Mateusza: „Zostaną rozwiązane dzieła kobiecości. Wówczas archonci będą wzywać swoje miejsca, a my będziemy w ten sposób przygotowani do nich”.

Pan rzekł: „Czy widzą was, czy raczej widzą tych, którzy was przyjmują? Oto słowo prawdziwe wychodzi od Ojca ku głębokości. W ciszy i jak błyskawica Ojciec je rodzi. Czy widzą ją, lub mają nad nią władzę? Ale wy możecie więcej. Wy rozpoznaliście drogę, której ani aniołowie, ani moce nie poznały. Lecz jest to bardziej droga Ojca i Syna. Oni bowiem dwaj są jednym. A wy będziecie kroczyć drogą, którą poznaliście. Nawet gdyby archonci byli wielkimi, (tej drogi) nie osiągną. Ale oto mówię wam: Trudno jest i mnie samemu, abym ją osiągnął **(146)**.

Maria rzekła do Pana: „Gdy dzieła zostaną rozwiązane, to co oznacza, że się je rozwiązuje?”.

Pan odrzekł: „Wiesz przecież, w dniu, w którym je rozwiążę, człowiek wejdzie do swego miejsca”.

Juda rzekł: „W czym objawia się duch?”.

Pan rzekł: „W czym objawia się miecz?”.

Juda rzekł: „W czym objawia się światłość?”.

Pan odrzekł: „Objawia się w wieczności”.

Juda rzekł: „Kim jest ten, który przebacza czyjeś czyny? Czy są to czyny, które przebacza się światu, czy to świat przebacza te czyny?”. Pan rzekł: „To jest ten, który poznał dzieła, aby czynić wolę Ojca. Wy zaś podejmujecie walkę, aby gniew i zazdrość spośród was odrzucić i rozbierzcie się z waszych uczynków] i [...] **(147)**[...] was, że nie zostaniecie przyjęci [...] kto szukał, gdy znalazł prawdziwe życie. Ten będzie spoczywał i żył na wieki. Ja zaś mówię wam: strzeżcie się, abyście nie wprowadzili w błąd waszych duchów i dusz”.

Dialog zbawcy.

Przypisy

Emmel, Stephen, Helmut Koester, and Elaine Pagels, eds. Nag Hammadi Codex III, 5: The Dialogue of

the Savior. Nag Hammadi Studies 26. Leiden: Brill, 1984.

Attridge, Harold W. "Dialogue of the Savior." str 230–238 The Nag Hammadi Library in English. Edited

by James M. Robinson. San Francisco: Harper & Row, 1981.

Pierre Letourneau, "Le Dialogue du Sauveur (NH III, 5)." Bibliothèque copte de Nag Hammadi.

Myszor Wincenty. "Dialog Zbawcy: Wstęp i Tłumaczenie Utworu z Biblioteki z Nag Hammadi (Nag

Hammadi Codex III, 5)." Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 36 (2003): 490–503.